



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Naprzód Krzyż – godło naszej wiary; następnie sztandary – znamiona potęgi. Człowieku... weź udział w tej pielgrzymce, a twa wiara ożywi się, jak więdnący kwiat rosą skropiony – ten anonimowy, sugestywny opis pieszej pielgrzymki pochodzi z początku XIX wieku. Zdumiewa, jak trwałą, co do formy i wewnętrznej treści, jest idea pielgrzymowania. Zakończona jest jeszcze w Starym i poświadczona opisami Nowego Testamentu, z obrazem pielgrzymującego do Jerozolimy Pana Jezusa. Właśnie zakończyła się diecezjalna piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Relację z pielgrzymiego szlaku zamieszczamy na s. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- W „Panoramie parafii”: PARAFIA PW. ZWIASTOWANIA NMP W KAZANOWIE KONECKIM
- MUZEUM RZEŻBY WSPÓŁCZESNEJ w Orońsku

Zakończenie 28. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej na Jasną Górę

Dotarli na jasnogórski szczyt

Nieważne bąble, obolałe nogi i przemoczone ubrania.

Kiedy pielgrzymi wchodzą w Aleje NMP, radość jest tak wielka, że wszyscy zapominają o trudach pielgrzymowania.

13 sierpnia radomska pielgrzymka dotarła na Jasną Górę. Pątników w Jasnogórskiego Szczytu witał ks. bp Zygmunt Zimowski oraz ks. bp nominat Wacław Depo. – Tegoroczna pielgrzymka odbywa się w okresie peregrinacji Jasnogórskiej Pani w naszej diecezji. Serdecznie was witam u tronu Matki i Królowej. Dziękuję, że poszliście drogą pielgrzymiego szlaku, aby zanieść Jej świętość do rodzin naszej diecezji – mówił bp Zimowski.

W grupie nr 16 pielgrzymowali pątnicy z Wierzbicy: – Czujemy wielką radość, ale i smutek. Szkoda, że już kończy się pielgrzymka – mówi Szczepan Dujko. – Będzie nam brakowało śpiewu, radości i modlitwy, która nam towarzyszyła przez te dni – do-



KS. IRENEUSZ ROGULSKI

dają Marek Rafalik i Kazik Ciszek. Asia Kurzawa i Ania Cieślakowska z grupy 18 z Kozienic szły w pielgrzymce po raz pierwszy: – Wchodząc w aleje tańczyliśmy i krzyczałyśmy z radości. Nawet nie czujemy żadnego zmęczenia! – mówią z entuzjazmem. Kasia Machaj z grupy 17 była na pielgrzymce muzyczną: – Słyszę w uszach dźwięk z tub, w końcu non stop przez tydzień śpiewaliśmy. Z pewnością jeszcze długo będę w sercu śpiewać pieśni pielgrzymkowe.

Przed wałami można było spotkać także tych, którzy

Grupa za grupą przybliżyła się do jasnogórskich wałów

przyjechali, żeby przywitać i pozdrowić pielgrzymów: – Nie mogliśmy w tym roku iść na pielgrzymkę, ale przyjechaliśmy tu z naszym synkiem Mateuszem, żeby doświadczyć radości pielgrzymki. Tym bardziej że sami się na pielgrzymce poznaliśmy – mówią Katarzyna i Roman Jeżakowie z Radomia.

Jak poinformował ks. Marek Tatar, kierownik I kolumny w tegorocznej pielgrzymce uczestniczyło w sumie 7944 pielgrzymów.

KS. IRENEUSZ ROGULSKI

KSIAŻKI, ZESZYTY, PLECAKI, KATECHIZMY...



Wakacje powoli dobiegają końca. Czas myśleć o szkole, a tutaj o zeszytach, podręcznikach i całym wyposażeniu. Zapobiegliwi zaopatrzyli się w wiele z tych rzeczy zaraz na początku wakacji. Inni – z wielu przyczyn – zrobią to teraz. W sklepach wyprawki szkolne na pierwszym miejscu. Widać je zaraz przy wejściu. Tylko podejść, wybrać i włożyć do koszyka. Kolorowe zeszyty, piórniki i to, co się do nich wkłada, plecaki, podręczniki, słowniki, atlasy. Osobny asortyment to ubrania, także na lekcję wychowania fizycznego. Wśród przedmiotów szkolnych także lekcje katechety. Katolickie księgarnie wywiesiły już informacje, że u nich można nabyć katechizmy.

Mateusz Figura rozpoczyna w tym roku gimnazjum. Przy wyborze katechizmu radzi się doświadczonego prefekta, ks. Piotra Gienzy

Spotkanie księży dziekanów



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Dziekani notowali informacje, by przekazać je księżom w dekanatach

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE. W sali konferencyjnej odbyło się nadzwyczajne spotkanie księży dziekanów, zwołane przez ks. bp. Zygmunta Zimowskiego. Mimo urlopowej pory przybyli niemal wszyscy dziekani. Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą, po której bp ordynariusz otworzył obrady, odwołując się do listu do kapłanów, ogłoszonego przez Episkopat Polski wiosną br. Kolejnym punktem obrad były ogłoszenia i informacje Wydziału Katechetycznego kurii, a przedłożył je dyrektor wy-

działu ks. Sylwester Jaśkiewicz. Zapowiedział on także list Pasterza diecezji dotyczący katechezy, który będzie czytany w parafiach na rozpoczęcie roku szkolnego. Kolejnym punktem obrad były ogłoszenia i informacje podane przez dyrektora Wydziału Finansowego ks. Szymona Pikusa. Zatrzymano się także na kwestii podnoszenia czytelnictwa prasy katolickiej, a szczególnie „Gościa Niedzielnego”. O tych sprawach mówił obecnym ks. Zbigniew Niemirski.

Muzeum Witolda Gombrowicza

WSOLA. Trwają prace remontowe w zabytkowym pałacu we Wsoli, który przed wojną należał do Jerzego Gombrowicza, starszego brata Witolda. Po wojnie mieścił się tu posterunek MO, dom starców, a ostatnio dom opieki społecznej. Od 2005 roku gospodarzem posiadłości jest Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, które chce tu urządzić placówkę poświęconą pisarzowi. Dla potrzeb nowej instytucji trzeba dokonać wielu zmian. Ich projekt przygotował radom-

ski architekt Jacek Kapusta. We wnętrzach pałacu zostały jeszcze sprzęty pamiętające wielokrotne wizyty młodego Gombrowicza. Na piętrze, dokąd prowadzą stare schody z ozdobną balustradą, stoi zegar. Na sufitach pokoi zachowały się stiuki. Imponująco wyglądają też masywne drzwi z rzeźbionymi wieńcami i portalami. Witold Gombrowicz wielokrotnie spędzał we Wsoli wakacje. Tu powstały obszerne fragmenty „Pamiętnika z okresu dojrzewania” i „Ferdynurke”.

Pałac stoi w otoczeniu parku, który zapewne także wymagać będzie nowego zagospodarowania



MARTA DEKA

Pomoc finansowa dla uczestników protestu

CARITAS. Kolejni uczestnicy radomskiego robotniczego protestu w czerwcu 1976 roku otrzymali pomoc finansową. Tak zwany fundusz pomocy utworzyły związki zawodowe z Fabryki Broni, które przekazały pierwsze pieniądze na ten cel. Wyплаты realizuje Caritas Diecezji Radomskiej. Dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Radosław Walerowicz poinformował, że pomoc udzielana jest osobom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej. Na początek wypytowano 19 osób. Związkowcy mają świadomość, że to niewielka liczba, bo poszkodowanych

było znacznie więcej. W czasie czerwcowych wydarzeń w 1976 r. zginęło dwóch robotników. Sądy skazały w trybie doraźnym 170 robotników, przed kolegium stanęło 214 osób, a blisko 2 tys. pozbawiono pracy. Ks. Walerowicz zaapelował o wsparcie konta funduszu. Caritas informuje, że lista funduszu jest otwarta. Obecnie poszukiwane są osoby, które za udział w protestie zwolniono z pracy, przechodziły „ścieżki zdrowia” i które są w złej sytuacji materialnej. Kontakt w siedzibie radomskiej Caritas przy ulicy Kościelnej 5 (tel./fax 48/3652929).

Święto papryki



MARTA DEKA

Każdy maluch chciał być kierowcą elektrycznego samochodu

POTWORÓW. Gmina Potworów słynie z upraw papryki pod osłonami. Dlatego też już po raz czternasty zorganizowano tam Dni Papryki. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w miejscowym kościele pw. św. Doroty. Dalsze świętowanie odbyło się na szkolnym placu, gdzie zorganizowano kiermasz wydawnictw i środków do produkcji papryki. Można było również zapoznać się z najnowszymi jej odmianami oraz skorzystać z porad specjalistów z ośrodków doradztwa rolniczego w Radomiu i Przysusze

oraz Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. Kilkanaście tysięcy osób przybyłych na festyn bawiło się podczas występu kabaretu „Długi”, zespołów: wokalnego znanego z programu „Jaka to melodia” oraz wykonującego muzykę latynoską „Los Bahamas Desperados”. Na scenie pojawili się także lokalni muzycy. Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci. Był dmuchany zamek, karuzela, elektryczne samochodziki, stoiska z zabawkami. Dni Papryki zakończył pokaz sztucznych ogni.

Uroczystości patriotyczne w Wysokim Kole

Panie, krwi naszej płynęło już morze

Powyższy tytuł to początek wiersza Kornela Ujejskiego pt. „Daj nam się dźwignąć”. Posłużył on za motto zaproszenia na obchody upamiętniające zrywy powstańcze XIX w. na ziemi gniewoszewskiej.

Uroczystości odbyły się w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole, a związane były ze 140. rocznicą zesłania na Sybir ks. Józefa Szczepańskiego.

Odebrał przysięgę na wierność sprawie narodowej

Zrobił to ks. Józef Szczepański, proboszcz Regowa Starego. Miał ze sobą 300 włościan i poprowadził ich w Góry Świętokrzyskie do powstańczego oddziału gen. Mariana Langiewicza. Ks. Szczepański miał wtedy niespełna 40 lat. Wcześniej przez cztery lata był wicerektorem seminarium w Sandomierzu. Jako proboszcz w Regowie odważnie występował wobec zaborców w obronie swobód religijnych i używania języka polskiego. Aresztowany za udział w powstaniu styczniowym, został skazany na Sybir. 1700 km od swojej parafii, w Spasku, na terenie guberni tambowskiej, wyniszczony pracą ponad ludzkie siły i tęsknotą za ojczyzną zmarł 8 kwietnia 1882 r.

Krzyż z Regowa Starego

Uroczystość rocznicowa rozpoczęła się powitaniem pocztów

sztandarowych przed kościołem. Następnie bp Edward Materski przewodniczył Mszy św. i wygłosił okolicznościowe kazanie. Współcelebrowali: miejscowy wikariusz ks. Robert Pytel oraz gniewoszewski rodak ks. Piotr Szostek. Obecni byli kapłani z dekanatu czarnoleskiego, z dziekanem ks. prał. Stanisławem Mnichem. W uroczystości wzięły udział Orkiestra OSP Koziennice i Kompania Honorowa Wojska Polskiego.

Po Eucharystii uczestnicy przeszli na plac przykościelny, gdzie umieszczono odnowiony krzyż, przeniesiony z Regowa Starego. Tam, gdy jeszcze istniał kościół, ustawili go parafianie dla upamiętnienia krzyża męczeństwa ks. Szczepańskiego i sybiraków. Monument został poświęcony, a rzesza wiernych wysłuchała opisu działań zbrojnych na ziemi gniewoszewskiej w czasie powstań listopadowego i styczniowego. Następnie młodzież szkolna przedstawiła montaż patriotyczny, odbył się Apel Poległych i pod krzyżem złożono wieńce.

Nie tylko wspomnienia

„Wspominamy walki, które toczyły się tu, na tej ziemi, w czasie powstania listopadowego, wspominamy ochotników, którzy z tej ziemi włączyli się w powstanie

**Honorową
wartę przy
krzyżu pełnili
żołnierze
i strażacy**

**Montaż
patriotyczny
w wykonaniu
uczniów z PSP
w Wysokim
Kole**



ZDJĘCIA S. ANNA RECZKO

styczniowe. Jest sierpień. Wspominamy powstanie warszawskie sprzed 62 lat – mówił w kazaniu bp Majerski. – Mogę poświadczyć, bo Bóg mi pozwolił przez 63 dni powstania warszawskiego patrzeć z bliska na szukających spotkania z Jezusem przebaczącym w sakramencie pokuty, czy z Jezusem ukrytym w Eucharystii, gdy jeden komunikant trzeba było nieraz dzielić na osiem osób”. Ale „nie żyjemy tyl-

ko wspomnieniami – kontynuował. – My dziś uczestniczymy w spotkaniu z Chrystusem”. Wspominanie – zdaniem biskupa – jest zawsze zaproszeniem do odczytania tego, do czego dziś wzywa Chrystus.

Przeszłość znana i pamiętana pomaga odczytać drogi jutra. Stąd dobrze, że w takie obchody – choć to czas wakacji – czynnie angażują się dzieci i młodzież.

PAWEŁ TARSKI

■ R E K L A M A ■

plus
radio
łagodnie przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA
GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

90.7 fm

Sonda

RÓŻNE FUNKCJE,
RÓŻNE INTENCJEMAGDALENA WOJCIECHOWSKA,
GRUPA 26 z IŁŻY

– Na pielgrzymkę idę już po raz trzeci. W tym roku po raz pierwszy pielgrzymuję z grupą ilżecką. Przez wstawiennictwo Matki Bożej chcę podziękować Bogu za wszystko, co mi się udało w tym roku. Zwłaszcza chcę podziękować za obronę pracy magisterskiej. Matce Bożej polecam także swoich rodziców, brata i znajomych.

KRZYSZTOF BOCHNAK,
PILOT II KOLUMNY

– Moja rola w pielgrzymce polega na koordynowaniu trasy poszczególnych grup. To bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie. Trzeba na przykład wcześniej określić miejsce odpoczynku dla kolejnych grup pątników. Wymaga to ścisłej współpracy z porządkowymi i liderami. Pełnienie tej funkcji bardzo mi odpowiada.

ANNA DZIEDZIC z KASIA
SKRZYNECKA, GRUPA 5 z PARAFII
MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA
W RADOMIU

– Idę na pielgrzymkę po raz siódmy. Szósty raz jestem zaangażowana w grupie muzycznej. Śpiewając pieśni pielgrzymkowe, mogę zapomnieć o zmęczeniu, a jednocześnie pomóc innym w „walce” z obolałymi nogami. Ale i nam pomagają inni. Dziś na przykład była to mała Kasia Skrzynecka. Śpiewała piosenkę „Spotkał mnie dziś Pan”. Mam nadzieję, że nasze piosenki będą śpiewane także po zakończeniu pielgrzymki.

Szli w pięćdziesięciu
grupach
pielgrzymkowych.

Czterdzieści dziewięć z nich tworzyło pięć kolumn diecezjalnej pielgrzymki. Jedna grupa włączyła się w pieszą pielgrzymkę warszawską.

tekst
PAWEŁ TARSKI

Radomska piesza pielgrzymka jest jedną z najliczniejszych w kraju. W ostatnich latach uczestniczyło w niej po około 10 tys. osób. – Mamy nadzieję, mówił jeszcze przed rozpoczęciem diecezjalny duszpasterz do spraw pielgrzymek ks.

Piotr Jaśkiewicz, że i w tym roku liczba ta będzie podobna.

Spoza granic

Właściwie w każdej kolumnie szli pątnicy nie tylko spoza diecezji, ale też spoza granic naszego kraju. W tym roku widoczną grupę obcokrajowców stanowili pątnicy z naszej wschodniej granicy. W kolumnie opoczyńskiej – o czym z radością informuje ks. Grzegorz Binięda – wraz ze współsiostrami benedyktynkami misjonarkami z Otwocka szła siostra zakonna z Ukrainy. Aż 40-osobowa grupa Ukraińców szła z Kozienicami. Wśród

nich był Patric Terrone z Peru. – Pielgrzymuję z grupą numer 18. Od czterech lat studiuję ekonomię na Ukrainie. Nasz duszpasterz zaproponował nam udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę. To wspaniałe doświadczenie! Panuje tu bardzo radosna atmosfera, a najważniejsze – mogę się tu pełniej spotkać z Bogiem, a jednocześnie poznać wiele wspaniałych osób. Bliższa stała mi się też kultura polska.

Z kolei w grupie akademickiej pielgrzymowali młodzi z Białej Cerkwi, których do Polski przywiózł ks. Krzysztof Wilk. W sposób szczególny modlili się o odzyskanie parafialnego kościoła.

Pielgrzymi ze Zwolenia podążali na jasnogórski szczyt z ks. Witoldem Gawlikiem



ZDJĘCIA IRENEJUSZ ROGULSKI

28. Piesza Pielgrzymka Diecezji Radomskiej na Jasną Górę

ki naszych rodzin



Trzy dni w pielgrzymce radomskiej i trzy dni w pielgrzymce diecezji sandomierskiej szli alumni z seminarium w Grodnie. Zabrał ich ze sobą ks. prał Jerzy Lewiński, który do Częstochowy szedł po raz dwudziesty pierwszy. Ten wcześniej sandomiersko-radomski, a obecnie sandomierski kapłan pracujący w Grodnie mówi: – Pielgrzymka jest dla mnie duchowym zastrzykiem, gdzie człowiek nabiera nie tylko sił fizycznych, ale również duchowych na cały rok pracy w seminarium. Kiedy przychodzi sierpień, z wielką radością wybieram się do Polski wraz z grupą naszych uczniów.

Konferencje i namioty

Na rekolekcje w drodze każda grupa otrzymała zestaw konferencji. Zostały one opracowane pod kontem hasła pielgrzymki: „Maryjo, bądź Matką naszych rodzin”. Przygotowali je: bp Stefan Siczek oraz księża: Andrzej Jędrzejewski, Paweł Mąkosa, Daniel Swend,

Z pomocą rodziców nawet na małych nóżkach można dotrzeć na Jasną Górę (Grupa nr 5, parafia Matki Bożej Miłosierdzia i Chrystusa Króla z Radomia)

Piotr Turzyński i Albert Warso.

W tym roku pielgrzymom towarzyszyła jeszcze większa niż dotąd pomoc medyczna. Dla zapewnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza podczas noclegów, skorzystano z usług firmy ochroniarskiej. Cały czas podczas trwania pielgrzymki na antenie radomskiego Radia Plus nadawane były programy pielgrzymkowe. Łączono się z poszczególnymi grupami, transmitowano najważniejsze momenty pielgrzymki, przeprowadzano relacje „na żywo”. W ten sposób tym, którzy nie mogli pielgrzymować radio pomagało realizować inicjatywę tak zwanej „pielgrzymki duchowej”.

Bycie razem w grupie wytwarza silne więzi wspólnotowe. Podkreśla to przewodnik akademickiej grupy 21 i kierownik I kolumny pielgrzymki, ks. Marek Tatar: – Grupa ustawiona jest bardzo mocno rekolekcyjnie i na budowanie wspólnoty. To dlatego wszyscy bez wyjątku nocujemy w namiotach. To pozwala nam być

razem. W pielgrzymce uczymy się nie tylko z konferencji, ale uczymy się drugiego człowieka. Uczymy się go rozumieć i odczytywać.

Idący w tej grupie duszpasterz akademicki ks. Zbigniew Gaczyński wyruszył na pątniczy szlak po trzynastu latach przerwy. Porównując wcześniejsze pielgrzymowanie (szedł dwanaście razy) mówi, że obecna pielgrzymka posiada o wiele lepsze zaplecze, ale – co go bardzo cieszy – pozostała ta sama żywołość i duch modlitwy.

ca XIV wieku. Obecna pielgrzymka powstawała etapami. Znamiennym momentem było dołączanie się przez szereg lat do Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. Pątnicy z Radomia szli wówczas w ramach tzw. młodzieżowych 15. Z inicjatywy ks. Zdzisława Domagały oraz ks. Lecha Gralaka od dwudziestu ośmiu lat pielgrzymka radomska – rozrastając się z czasem w pięć kolumn (dwie radomskie, skarżyską, starachowicką i opoczyńską) zmierza na Jasną Górę samodzielnie.

Trwałym śladem związków z „kompanią warszawską” jest opoczyńska biało-zielona 10, która wyrusza ze stolicy. W tym roku poprowadził ją ks. Gustaw Kaczkowski. ■

Szczypta historii

Radomskie pielgrzymowanie – o czym donoszą źródła – sięga początkami koń-

RADOSNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Funkcję kierownika II kolumny pełnię po raz pierwszy. Wcześniej jednak wiele razy pielgrzymowałem na Jasną Górę, pełniąc rolę przewodnika grupy. Sporo doświadczeń wyniosłem także z Pielgrzymki Trzeźwościowej do Niepokalanowa, która odbywa się pod koniec czerwca każdego roku. Pielgrzymka to czas rekolekcji w drodze. W tym roku podejmujemy te treści, które były przedmiotem przemówień i homilii papieża Benedykta XVI w czasie jego wizyty w Polsce. Chcemy jeszcze raz prześledzić nauczanie Ojca Świętego. Jednocześnie tegorocznej pielgrzymce towarzyszy hasło: „Maryjo, bądź Matką naszych rodzin”. Nawiązuje ono do przeżywanej w naszej diecezji peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego. Hasło to jest mottem konferencji głoszonych w poszczególnych grupach na pielgrzymim szlaku. Pątnicy modlą się o jak najlepsze przeżycie peregrynacji w naszej diecezji. Jako kierownik kolumny każdego dnia staram się odwiedzać poszczególne grupy. Wszędzie panuje bardzo radosna atmosfera. Księża przewodnicy, alumni i siostry zakonne oraz osoby świeckie zaangażowane w różnych służbach podejmują wiele starań, żeby uczestnicy pielgrzymki przeżyli ją jak najlepiej. Przechodzimy przez liczne miasta i wioski. Dla tych ludzi, którzy nas pozdrawiają po drodze, jest to duże przeżycie. Staramy się pamiętać o nich w modlitwie i wyrażamy wobec nich wielką wdzięczność za serdeczne przyjęcie podczas noclegów.

KS. MIROSLAW KSZCZOT

kierownik II Kolumny XXVIII Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę



Kolonie z Panem Bogiem

Już tęsknimy za następnym wyjazdem

KS. ROBERT KOVALCZYK



Po tylu wrażeniach aż żal było wracać do domu. Mamy nadzieję, że czas szybko minie i spotkamy się za rok.

Od siedmiu lat parafia pw. św. Bartłomieja w Opocznie organizuje letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży. W tym roku na trzech turnusach w Murzasichlu koło Zakopanego wypoczywało 150 dzieci wraz z opiekunami.

Organizatorami „Kolonii z Panem Bogiem” byli nasi wika-

riusze: ks. Robert Kowalczyk i ks. Władysław Mąkosa. Letni wypoczynek został połączony z elementem duchowej formacji. Myślą przewodnią były przykazania Dekalogu. W przybliżeniu ich treści, ciągle aktualnej w każdym czasie, zaangażowali się alumni z naszej parafii.

Dzieci i młodzież z kolei wykazały się niezwykłym talentem aktorskim. Na pogodnych wieczorach mogliśmy oglądać wy-

brane i przedstawiane przypowieści i scenki biblijne.

Obok spotkań formacyjnych mieliśmy mnóstwo wycieczek, dzięki którym mogliśmy poznać wspaniały krajobraz Tatr i Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

W czasie wędrówek zwiedziliśmy między innymi: Morsko, Ojcowski Park Narodowy ze słynną Maczugą Herkulesa i zamek w Ogrodzieńcu.

Ważnym i głębokim wspomnieniem dla uczestników były wizyty w sanktuarium w Ludźmierzu u Matki Bożej Gaździny Podhala oraz w sanktuarium fatimskim na Krzeptówkach. Ludźmierz leży nad Czarnym Dunajcem i jest najstarszą podhalańską wsią. Tutaj w

murowanym, neogotyckim kościele Wniebowzięcia NMP z lat 1869–77 znajduje się cudowna, gotycka figura Matki Boskiej Ludźmierskiej. Z kolei kościół na Krzeptówkach został zbudowany jako wotum wdzięczności za ocalenie Jana Pawła II po zamachu na jego życie.

Mieliśmy też okazję do zdobywania szczytów. Wspięliśmy się więc na Mały Giewont, Górę Zieloną (zwiedziliśmy również przepiękną jaskinię) i Sarnie Skalki. Zdobyliśmy Giewont, Kopieniec i Kasprowy Wierch.

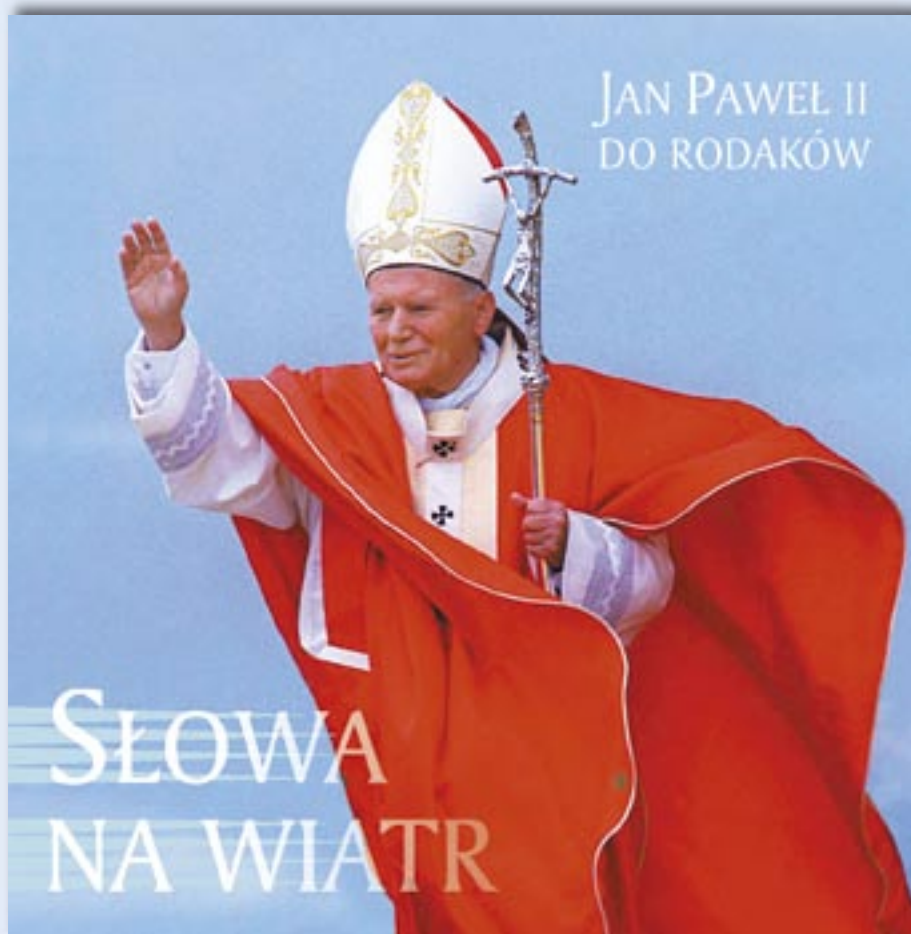
Dziękujemy serdecznie naszemu proboszczowi, ks. prał. Janowi Wojtanowi, oraz burmistrzowi miasta Opoczno Janowi Wieruszewskiemu za pomoc w organizacji kolonii.

AGNIESZKA ROŻEJ

PLYTA CD

SŁOWA NA WIATR

*Jan Paweł II
do rodaków*



Zapowiedzi

■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

20 sierpnia (niedziela) – Skrzyńsko
21 sierpnia (poniedziałek) – Modliszewice
22 sierpnia (wtorek) – Wieniawa
23 sierpnia (środa) – Pomyków
24 sierpnia (czwartek) – Przysucha pw. Miłosierdzia Bożego
25 sierpnia (piątek) – Końskie pw. MB Nieustającej Pomocy
26 sierpnia (sobota) – Przysucha pw. św. Jana Nepomucena
27 sierpnia (niedziela) – Czarna

■ STANJE DLA STUDENTÓW

Akademickie Koło „Caritas” pragnie pomóc studentom w znalezieniu stacji w Radomiu. Dlatego zwraca się z prośbą najpierw do tych, którzy chcą wynająć pokój lub mieszkania studentom, by zgłaszały swoje propozycje pod numer telefonu 698040075. Adresy stacji będą dostępne na stronie internetowej: www.caritas.academica.prv.pl.

■ REJONOWE DNI CHORYCH

Diecezjalny duszpasterz chorych ks. Leon Czerwiński zaprasza 21 sierpnia do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy na Rejonowe Dni Chorych. Msza św. o godz. 10.00.

■ DZIEŃ WSPÓLNOTY

28 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kalkowie-Godowie odbędzie się Dzień Wspólnoty Służby Liturgicznej i Ruchu Światło–Życie. Centralnym punktem będzie Msza św. o godzinie 12.30.

■ IV WIECZORY MUZYCZNE

Parafia w Jedlni Letnisku zaprasza na wieczory muzyczne, które odbywają się przy kościele pw. św. Józefa o godz. 20.00. Wstęp wolny.
20 sierpnia – Diminuendo
27 sierpnia – Saruel.

■ XIX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ RADOM–ORONSKO 2006

20 sierpnia (niedziela), godz. 19.00 – kościół Chrystusa Nauczyciela w Radomiu (ul. Chałubińskiego 15) – Misterium Dźwięku, Iwona Jędruch – gongi, misy dźwiękowe, Robert Grudziń – organy.
24 sierpnia (czwartek), godz. 18.00 – kościół ewangelicki w Radomiu (ul. Reja 6) – Zespół Kameralny „Trio 21” – Austria.

XXXI Regionalne Święto Pszczelarzy Ziemi Piotrkowskiej

Owoce pszczelego roju



Tegoroczne zbiory miodu nie są najgorsze, może nawet lepsze niż ubiegłoroczne.

Ale susza bardzo nam dokuczyla.

Dużo roślin nie zakwitło, po prostu uschło

– mówi Krzysztof Siankowski, skarbnik

Rejonowego Koła Pszczelarzy w Opocznie.

W Opocznie odbyło się Regionalne Święto Pszczelarzy Ziemi Piotrkowskiej. Miejsce spotkania było nieprzypadkowe. W tym bowiem roku przypada 70-lecie pszczelarstwa na ziemi opoczyńskiej. Uroczystość rozpoczęła się przemarszem uczestników z placu przed Miejskim Domem Kultury do kościoła św. Bartłomieja. „W czasie tej eucharystycznej Ofiary pragniemy powierzać Bogu troskę i trud pracy pszczelarzy. Podziwiamy bogactwo Bożego dzieła, które możemy obserwować w pszczelim roju” – powiedział w słowie powitania proboszcz ks. prał. Jan Wojtan. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił krajowy duszpasterz pszczelarzy ks. prał. Eugeniusz Marciniak. W czasie celebracji poświęcono nowy sztandar opoczyńskiego koła, a pszczelarze w procesji z darami ofiarowali parafii woskowy paschał z datą 2007.

Druga część spotkania odbyła się w Domu Kultury. Tutaj wręczono dyplomy, puchary i odznaczenia zasłużonym pszczelarzom. Rozstrzygnięto również konkurs na najlepszą pasiekę. Zwycięzcą został Lucjan Czesław Kobędza, który ponadto otrzymał najwyższe wyróżnienie pszczelarskie: Statuetkę ks. dr. Dzierżona.

Dopełnieniem uroczystości była wystawa konkursowych prac dzieci, dotycząca tego, jak widzą one świat pszczół. Upominkami z produktów pszczelich nagrodzono

wszystkich uczestników konkursu.

Przed Domem Kultury można było nabyć ule, odzież i inne akcesoria pszczelarskie. Ale nie tylko. Także przeróżne miody, woskowe świece, kosmetyki, leki... Aż dziw bierze, jak wiele rzeczy wytwarza się z pszczelich produktów.

Początki zorganizowanej działalności pszczelarskiej w Opocznie sięgają roku 1936. Wtedy to rozpoczęto starania o zrzeszenie wszystkich pszczelarzy z miasta i okolic w jeden Powiatowy Związek Pszczelarzy. Inicjatorem był intendent armii austriackiej Władysław Dziadyk, który został pierwszym prezesem związku. Od sześciu lat Rejonowemu Kołu Pszczelarzy prezesuje Rafał Goworek.

W procesji z darami pszczelarze przynieśli wyroby z pszczelich produktów

Poniżej: **Poczet Koła z dumą prezentuje nowy sztandar**

MARTA DEKA



ZDJĘCIA MARTA DEKA

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Chrystusa Odkupiciela w Końskich

Pamiętka Roku Świętego

Pierwsza Msza św. sprawowana była w miejscu, gdzie dziś znajduje się przykościelny parking. Było to 1 kwietnia 1984 r. W Rzymie Jan Paweł II kończył obchody Roku Świętego, ogłoszonego z racji Jubileuszu 1950. rocznicy odkupienia.

Budowa kościoła dobiegła końca. Poprowadził ją pierwszy proboszcz, ks. kan. Tadeusz Kowalczyk. W ostatnim okresie zostały zagospodarowane dwie kaplice: maryjna, z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, i nawiązująca do tytułu kościoła kaplica Odkupienia. W tej ostatniej została ustawiona grupa rzeźb pt. „Golgota”.

Tempo godne podziwu

Za niespełna pół roku minie 20 lat od chwili, gdy ówczesne władze dały pozwolenie na budowę kościoła. Zanim wyrosły mury, stanęła drewniana kaplica, w której gromadzono się na nabożeństwa. Wierni niezwykle ofiarnie zaangażowali się w dzieło budowy. Okazała świątynia została zbudowana w ciągu 10 lat. Przyszedł czas na jej urządzenie. W ostatnim okresie zostało zmienione na-



ZDJĘCIA MARTA DEKA



da 650 łóżek, a patronuje jej św. Łukasz. W szpitalnej kaplicy, dedykowanej św. Maksymilianowi Kolbemu, codziennie o 19.00 sprawowana jest Msza św., a duszpasterze robią obchód, spiesząc z sakramentami.

Szkoła modlitwy

Od trzech lat przy parafii istnieje wspólnota „Szkoła Modlitwy”. Powstała ona jako owoc studium ascetycznego, jakie w Warszawie odbyła jej animatorka. Obok tej inicjatywy, bardziej zaadresowanej do ludzi młodych, w parafii istnieją kółka Żywego Różańca i Straż Honorowa Serca Jezusowego. Działają Ruch Światło-Zycie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz zespół parafialny Caritas.

Oczkiem w głowie parna Drzazgi – organisty i nauczyciela w szkole muzycznej – jest chór parafialny.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

głoszenie kościoła oraz kupiono organy elektroniczne i zbudowano prospekt organowy imitujący piszczałki. Okazałe betonowe krzyże na frontonie kościoła zostały otynkowane. Niespełna rok temu zamontowano zegar z kurantami.

Choć w Końskich nie brak obszarów biedy, ludzie nie szczędzą ofiar na swój kościół.

Posługa niesiona chorem

Na terenie parafii znajduje się szpital, który cieszy się bardzo dobrą renomą. Niejednokrotnie znajdował się w czołówce ogólnopolskich rankingów. Placówka posia-



KS. KAN.

WIESŁAW KOŚEŁA

Święcenia: 8 czerwca 1963 r. w Sandomierzu. Wikariaty: Baćkowice, Góra Puławska, Odrzywół, Nowa Słupia, Radoszyce, Starachowice, parafia pw. Wszystkich Świętych, Ilża, Końskie, parafia pw. św. Mikołaja. Probostwa: Węgrzyn i od 1999 w koneckiej parafii pw. Chrystusa Odkupiciela.

Białe betonowe krzyże przypominają tytuł kościoła

Obok: Tablica pamiątkowa ku czci zmarłego budowniczego świątyni, ks. kan. Tadeusza Kowalczyka

ZDANIEM PROBOSZCZA

W Niedzielę Palmową w 1999 r. po raz pierwszy ruszyliśmy z wiernymi ulicami Końskich, prowadząc nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Do tej inicjatywy dołączyła się parafia kolegiacka. Potem pojawił się kolejny pomysł: poprowadźmy Drogę Krzyżową ulicami miasta na zakończenie szkolnych rekolekcji. I tak z uczniami i młodzieżą idziemy do św. Mikołaja, a na rozpoczęcie Wielkiego Tygodnia nabożeństwo kończy się u nas. Bardzo mnie cieszy ta inicjatywa, bo wiąże z nią nadzieję na poprawienie frekwencji na niedzielnych Mszach św., szczególnie jeśli chodzi o dzieci. Do nich jest nam trudniej dotrzeć niż do młodzieży, bo na terenie parafii nie mamy żadnej szkoły podstawowej. Choć budynek kościoła jest wykończony, to zawsze jest coś do zrobienia, czy to w sensie urządzania i upiększania wnętrza, czy prac konserwacyjnych. Na przykład obecnie musimy poprawić dach kościoła, bo przecieka. Chcemy także udoskonalić ogrzewanie kościoła.

Zapraszamy na Msze św.

■ W niedziele i święta: 8.00, 9.45, 11.00, 12.15, 16.00.

W kaplicy szpitalnej – 7.00

■ Dni powszednie: 7.00, 17.00

Księża współpracownicy:

Jacenty Rejczak, Krzysztof Sieczka, Jacek Wierzbicki